Dziś tron Opł. uiszczona rycz. z góry. Cena egz. 15 gr.

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu. ul. Mickiewicza 3. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 207744
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 106. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, wtorek, dnia 8 maja 1928 r. | Rok IV.

Krwawa walka wojsk japońskich w Chinach.

Wojska japońskie poniosły wielką klęskę. — Ogromne wzburzenie w Japonji.

Londyn, 6. 5. (Pat.) Agencja Reutera dowiaduje się z Tokio, że według raportu japońskiego konsula gen. Tsi-Nan-Fu w walkach z chińczykami zostało 12 żołnierzy japońskich zabitych i 30 odniosło rany. Ponadto wśród zabitych jest 14 osób cywilnych — obywateli japońskich. Ilość rannych nie została jeszcze urzędowo ustalona. Raport konsula nie podaje strat poniesionych przez inne osoby cywilne. Grabieże w mieście ustały. Według doniesień prasy wiedeńskiej do Tsi-nan-fu przybyło 6 amerykańskich łodzi podwodnych. Równocześnie donoszą z Ting-tang o przybyciu do tego miasta w dniu wczorajszym znacznych posiłków wojsk japońskich pod dow. gen. Wipa-kure.

*

Londyn, 6. 5. Z Tokjo donoszą: 40-tysięczna armja południowo-chińska, pozostająca pod komendą gen. Czang-Kai-Szeka po rozpaczliwej walce rozbroiła w Tsi-Nan-Fu 5 tysięcy żołnierzy japońskich, którym zabrakło amunicji.

Dowódca wojsk japońskich w Tsi-Nan-Fu popełnił z rozpaczy harakiri.

Sytuacja Japończyków w ostatnich godzinach przed rozbrojeniem była tragiczna.

Oczekiwane posiłki nie nadeszły, ponieważ chińczycy wysadzili most na rzecze Żółtej. Posiłki te znajdują się w odległości 150 klm. od pola walki.

Japończykom zabrakło żywności i amunicji, a wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane.

Japońskie czynniki twierdzą, że Czang-Kai-Szek chce zepchnąć japończyków do morza, aby uzyskać miano oswobodziciela Chin.

*

Tokio, 6. 5. (Pat.) Wszystkie rokowania z chińskim rządem nacjonalistycznym uważają tu za bezcelowe. W Japonji panuje wobec wypadków w Tsi-Nan-Fu olbrzymie wzburzenie. Co godzina dzienniki wydają nadzwyczajne dodatki. Nastrój obecny można porównać z nastrojem 1914 r.

Tokio, 6. 5. (Pat.) Prezydent ministrów Tanaka oświadczył oficjalnie, że rząd japoński postanowił zerwać stosunki z rządem chińskim i odwołać japońskiego konsula generalnego.

Uroczyste poświęcenie

polskiego okrętu wojennego w Gdyni.

Gdynia, 6. 5. (Pat.) Port wojenny w Gdyni był dziś widownią niezwykle miłej a jednocześnie podniosłej uroczystości poświęcenia okrętu szkolnego marynarki wojennej „Iskra" a zarazem podniesienia bandery wojennej na tym okręcie. Bandera uszyta z biało-amarantowego atłasu i zakupiona została z drobnych składek.

Jestto bandera galowa. W uroczystości wzięli udział m. in. w imieniu p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego — naczelnik urzędu marynarki handlowej w Gdyni, p. Poznański, szef francuskiej misji morskiej w Polsce, komandor Bischard, d-ca floty, komandor Huruk.

Po nabożeństwie odprawionem na pokładzie statku „Iskra", ks. kapelan Miegon wygłosił podniosłe przemówienie, wskazując na cel dzisiejszej uroczystości i zachęcając wychowanków oficerskiej szkoły marynarki wojennej do wytężonej pracy dla dobra Polski. Po odśpiewaniu przez zebranych, przy udziale orkiestry, „Boże, coś Polskę", ks. kapelan Miegon dokonał poświęcenia okrętu i bandery, która w kilkanaście minut później, wśród dźwięków hymnu, podniesioną została na maszcie.

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w Toruniu.

Toruń, 6. 5. (tel. wl.) W dniu 6 maja odbyło się w Toruniu walne zebranie Syndykatu dziennikarzy pomorskich, na którem po złożeniu sprawozdania działalności Syndykatu za 1927 r. dokonano wyboru zarządu, do którego weszli jako prezes, **Jan Teska**, wiceprezes **Wasilewski**, sekretarz **Sobociński**, skarbnik **Zagierski**, Członkowie zarządu: **Błoński, Cieszyński, Formański, Łydko, Rakowski.** Nadto dokonano wyboru komisji rewizyjnej, gospodarczej oraz sądu honorowego.

Na członka zarządu Związku Syndykatu dziennikarzy w Warszawie wybrano prezesa **Teskę**, a jako zastępcę red. **Błońskiego**. Po zatem powzięto szereg innych uchwał i rezolucji, które zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Gońca".

Wybuch maszyny piekielnej w Sofji

Sofja, 6. 5. (Pat.) Donoszą, iż w Sofji u wejścia do budynku handlowego, nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wybuch był tak gwałtowny, że wypadły wszystkie szyby z okien sąsiednich domów, m. in. w gmachu poselstwa rumuńskiego. Sprawców zamachu dotychczas nie ujęto.

Doroczne święto szkoły oficerskiej w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 6. 5 (Pat.) W dniu dzisiejszym obchodziła tu uroczyście doroczne święto miejscowa szkoła oficerska dla podoficerów. W uroczystści tej wzięli udział m. in. przedstawiciel p. ministra spraw wojskowych, gen. Rydz-Smigły, oraz gen. Tokarzewski, przedstwiciele władz miejscowych, stowarzyszeń i korporacje, przysposobienia wojskowe m. in. zw. Hallerczyków, zw. Strzelca i zw. Powstańców i Wojaków.

W czasie uroczystości odbyła się Msza polowa, którą celebrował ks. biskup Bandurski. Ks. biskup Bandurski wygłosił po Mszy św. podniosłe kazanie.

Wyrok w procesie czarnej Reichswehry.

15 lat więzienia za mord kapturowy.

Berlin, 6. 5. W procesie szczecińskim przeciw mordercom, należącym do nielegalnej Reichswehry, zapadł wyrok. Oskarżony Heines skazany został za zabójstwo na 15 lat więzienia, oskarżony Otto również za zabójstwo na 4 lata więzienia, Fräbel za współudział w zabójstwie na 3 lata więzienia, 5 oskarżonych uwolniono.

Zgon profesora Rostafińskiego w Krakowie.

Kraków, 6. 5. (Pat.) Wczoraj zmarł tu profesor, Józef Rostafiński, urodzony w r. 1860, profesor botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członek polskiej Akademji Umiejętności, dyrektor Wyższych Korpusów im. Baranieckiego, komandor orderu Polonia Restituta. Zmarły studjował na Uniwersytecie w Warszawie, w Hall i w Strasburgu. W roku 1875 habilitował się na docenta botaniki i napisał pierwszą pracę o ślazowcach. W r. 1882 został zamianowany profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zmarły napisał szereg wybitnych dzieł z dziedziny botaniki. Również botanika dla młodzieży szkolnej, która była używana przez szereg lat, jako podręcznik praktyczny, była jego dziełem.

„Italia" wylądowała na Szpicbergu.

Berlin, 6. 5. (Pat.) Jak donosi biuro Wolffa, statek powietrzny „Italja" wylądował dziś o godz. 1-szej w zatoce Riksey'a na Szpicbergu. Lądowanie połączone było z trudnościami z powodu silnego wiatru.

W 120 letnią rocznicę śmierci pułk. Berka-Joselewicza.

Wilno, 6. 5. (Pat.) Staraniem specjalnego wileńskiego komitetu powstającego pod protektoratem p. Marszałka Piłsudskiego, zorganizowany dziś został w Wilnie uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci pułkownika wojsk polskich Berka - Joselewicza, zmarłego bohaterską śmiercią 120 lat temu w bitwie pod Kockiem.

Katastrofalne przerwanie się wielkiej tamy.

18 000 ludzi bez dachu.

Greenville (Carolina), 6. 5. Potężna tama, która w odległości 500 klm. powyżej miasta zamyka ogromny zbiornik nad brzegiem rzeki Saluda, mieszczący 24 miljony litrów wody, uległ dziś przerwaniu, powodując katastrofalny zalew okolicy.

Już kilka dni temu zauważono rysy na tamie, ostrzeżono więc o tem ludność, która wczas uciekła i wskutek tego obeszło się bez ofiar w ludziach. Razem około 18 000 ludzi opuściło nawiedzoną katastrofą okolicę.

Po zamachu na radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Masowe aresztowania emigrantów rosyjskich i dalsze zarządzenia władz.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) W sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego sowietów p. Lizarewa, władze prowadzą energiczne dochodzenie.

Jakkolwiek sprawca zamachu, Georgij Wojciechowskij, zeznał, iż dokonał swego czynu bez jakiegokolwiek udziału i porozumienia z innemi osobami lub organizacjami emigrantów rosyjskich, przeprowadzono kilkanaście rewizyj w stowarzyszeniach rosyjskich oraz u poszczególnych emigrantów.

Z polecenia władz sądowych aresztowano prezesa rosyjskiego komitetu p. Siemionowa oraz członków Zjednoczenia młodzieży rosyjskiej, do którego Wojciechowskij do niedawna należał. Prócz wymienionego władze aresztowały 13 osób, podejrzanych o zamach.

Dalsze aresztowania w Warszawie i na prowincji są w toku.

Z przedsięwziętych przez władze zarządzeń wynika, iż śledztwo zmierza do gruntownego i całkowitego wyjaśnienia podłoża zamachu, który spotkał się z solidarnem potępieniem całej polskiej opinji publicznej.

*

W pewnych kołach rozeszła się wiadomość, jakoby w sferach miarodajnych zastanawiano się nad koniecznością rewizji dotychczasowego stosunku władz do emigracji rosyjskiej, mieszkającej w Polsce.

Niewątpliwie fakty takie, jak zamach Wojciechowskiego, niepolskiego obywatela, korzystającego z dobrodziejstwa azylu, są nadużyciem gościnności. Wewnętrzne porachunki rosyjskie, dokonywane za pomocą rewolwerów na polskiej ziemi, naruszają spokój wewnętrzny w państwie i narażają nasz kraj na trudności i zatargi sąsiedzkie.

Polska nie jest i nie chce być Meksykiem.

Zarządzenia ochronne władz są zatem zupełnie zrozumiałe. Państwo polskie musi zabezpieczyć się przed ludźmi, nadużywającymi prawa azylu, którego tak bardzo potrzebuje ogół emigracji rosyjskiej, zmuszonej do opuszczenia swej ojczyzny przed krwawym terrorem czerwonych katów.

Dla spokojnej emigracji rosyjskiej prawo azylu musi być utrzymane.

*

Moskwa, 6. 5. Poseł Patek odwiedził wczoraj komisarza Cziczerina i wyraził mu ubolewanie z powodu zamachu na radcę Lizarewa w Warszawie.

Prasa moskiewska domaga się, aby rząd sowiecki zażądał od Polski energiczniejszego postępowania wobec emigrantów rosyjskich w Polsce.

Marsz. Daszyński chwali rząd Piłsudskiego

za współpracą z Sejmem

Poznań, 6. 5. Pat. Marszałek Daszyński w wywiadzie, udzielonym „Dziennikowi Poznańskiemu“ na temat uzdrowienia polskiego parlamentaryzmu i stosunku sejmu do rządu, oświadczył między innemi:

Jeżeli rząd wniósł do Sejmu normalny budżet państwa i przeznaczył w nim 93 miljony na inwestycje, jeżeli rząd robi wszystko, by tylko poprawić sytuację w kraju, jeżeli tenże sam rząd okazuje jaknajdalej idące chęci współpracy z Sejmem, wyrażając się w czynnym udziale ministrów w obradach komisyjnych i plenarnych, to uważam, że byłoby przeciwne racji stanu państwowej wywoływać czy to konflikty o większem znaczeniu, czy też przesilenie.

Ważne konferencje Rządowe.

Warszawa, 6. 5. (Pat.) **Dziś o godz. 12,30 w gmachu inspektoratu w mieszkaniu p. Marszałka Piłsudskiego odbyła się konferencja, w której wzięli udział: p. Prezydent Rzplitej, p. Marszaełk Piłsudski, oraz p. wicepremjer Bartel.**

Warszawa, 6. 5. (Pat.) **Dziś o godz. 14,15 p. wicepremjer Bartel udał się na zamek, gdzie konferował z p. Prezydentem Rzplitej.**

*

Afgańska para królewska w Moskwie.

Moskwa, 6. 5. (Pat.) W czasie trzech pierwszych dni pobytu w Moskwie, afgańska para królewska zwiedziła szereg instytucji kulturalnych i liczne fabryki oraz dom „armji czerwonej“. W dniu dzisiejszym para królewska przypatrywała się wzlotom na lotnisku, popołudniu była obecna na konkursach hippicznych. Wieczorem odbyło się przedstawienie w wielkim teatrze.

Plac Warszawy w Paryżu.

Nowy dowód przyjaźni francusko-polskiej.

Paryż, 6. 5. (Pat.) W wykonaniu uchwały rady miejskiej Paryża odbyła się tu uroczysta ceremonja nadania nazwy „Place de Varsovie“ placowi leżącemu w pobliżu mostu Jeny i Avenue Tokio, gdzie znajduje się siedziba ambasady polskiej.

W uroczystości wzięli udział: ambasador Chłapowski w otoczeniu całego personelu ambasady, generałowie Gouraud, Weygand, Le Rond oraz władze municypalne Paryża. Prezes rady miejskiej Delsol zaznaczył, że nadanie imienia Warszawy zakątkowi ziemi paryskiej stanowi nowe ogniwo w złotym łańcuchu przyjaźni francusko-polskiej.

Banda członków „Selbstschutzu“

przed sądem w Bytomiu.

Berlin, 6. 5. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Bytomia, iż rozpoczął się tu w dniu wczoraj. przed Sądem przysięgłych, oczekiwany z niezwykłem naprężeniem proces 24 członków t. zw. kompanji tradycyjnej „Selbstschutzu“ górnośląsk., którzy brali udział w napadzie na towarzystwa szkolne na przedmieściu Bytomia,

Zeznania świadków stwierdziły, że na zebraniu doszło rzeczywiście do bójki, żadnemu jednak z oskarżonych nie można było dowieść, aby brał w niej udział.

Jeden tylko oskarżony przyznał się, że brał udział w napadzie, tłumacząc się, że został zaatakowany.

Nagły zgon

znanego kompozytora w Warszawie.

Warszawa, 6. 5. (Pat.) Dziś w czasie koncertu w Filharmonji, zmarł nagle na anewryzm serca znany kompozytor Juljusz Bertheim. Śmierć nastąpiła podczas dyrygowania orkiestry przez ś. p. Bertheima.

Poświęcenie sztandaru 6 p. strzelców podhalańskich.

Drohobycz, 6. 5. (Pat.) Dziś odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztnadaru 6 p. strzelców podhalańskich, ufundowanego staraniem obywateli Drohobycza.

Znowu wstrząsy ziemi w Koryncie.

Ateny, 6. 5. (Pat.) **Donoszą z Koryntu, iż odczuto tam cztery lekkie wstrząśnienia ziemi.**

Niezwykła podróż młodego melomana-patrjoty.

San Antonio (Texas), 6. 5. Pewien 17-letni chłopiec, polak, przybył tu piechotą z miejscowości, odległej o 500 klm. i wydał wszystkie posiadane przez siebie pieniądze w podróży, aby tylko móc usłyszeć Paderewskiego, którego koncert miał odbyć się w San Antonio.

Wzruszająca była scena, kiedy chłopak zbłocony, w zdartem ubraniu zjawił się na sali wśród elegancko ubranej publiczności. W nagrodę za to przedstawiono go Paderewskiemu.

Lekarz obłąkanych.

237 (Ciąg dalszy.)

Pozostawiliśmy Fabrycjusza w małym saloniku Grzegorza, czytającego dzienniki i oczekującego na Paulę Baltus. Po kwadransie młoda dziewczyna weszła do saloniku i odezwała się do narzeczonego:

— Chodźmy do ogrodu... Śniadanie zaraz podadzą, jak tylko dotkór obejdzie zakład.

Weszli w cienistą aleję. Paula oparta na ramieniu Leclera, nie odzywała się wcale, tylko od czasu do czasu patrzyła mu w oczy z czułością. Fabrycjusz pierwszy przerwał milczenie. Pochylił się do uszka młodej kobiety i szeptał jej po cichu.

— Jakby to pięknie, jak rozkosznie byłoby kochana Paulo, gdybyśmy tak zawsze byli razem i sami jak w tej chwili...

— Czy pewnym jesteś, że toby ci się nie znudziło? — zapytała z uśmiechem dziewczyna.

— Czy pewnym jestem! — wykrzyknął Fabrycjusz. — Ależ! ja całe życie u nóg twoich pragnąłbym przepędzić!...

— Naprawdę?

— Przysięgam ci!...

— Nigdy się nie zmienisz?

— Nigdy!... Chyba... żeby cię coraz bardziej kochać, bo ty dla mnie pozostaniesz najpiękniejszą i najlepszą kobietą na świecie...

— Mogę ci wierzyć?...

— Jesteś przekonaną o tem!... Niewiara byłaby krzywdą i niesprawiedliwością!

— Nie... nie... nie wątpię — szepnęła młoda dziewczyna — i jeżeli mnie kochasz z całego serca, ja cię z całej duszy mojej miłuję.

Fabrycjusz ujął rączki panny Baltus i długo je do ust przyciskał. Na średnim palcu lewej ręki nosił on zawsze pierścionek z pięknym kosztownym brylantem, podarek pana De lariviere. Paula spojrzała przypadkiem na ten pierścień.

— Coś zrobił z brylantem? — wykrzyknęła.

Siostrzeniec bankiera spojrzał na rękę swoją. W pierścionku kamienia nie było.

— Czyś go zgubił? — zapytała młoda dziewczyna.

— Widocznie — odrzekł Fabrycjusz.

— Ale gdzie?

— Sam nie wiem.

— Wróćmy się, jeżeli chcesz? Może go odnajdziemy.

Nareszcie zawisali tą samą drogą, z oczami w piasek alei zwróconemi.

— Czy pewnym jesteś, że ci brylant nie wyleciał, zanim tu przyjechałeś?

— Nie umiem odpowiedzieć... Nie wiem, jakim sposobem stać się to mogło.

— Czy brylant był znacznej wartości?

— Wartość nie przechodziła dwunastu do piętnastu tysięcy franków, ale pamiątka to po biednym kochanym wuju i dlatego był nieocenionej dla mnie wartości...

— Pojmuję... pieniądze w takim rabie nic nie znaczą... Może odnajdziemy zgubę.

— Być może, ale wątpię... Wypadł zapewne tutaj i musiał się zagrzebać gdzie w piasku... Jeżeli na ulicy, znalazca z pewnością nie wróci.

— Szukajmy jeszcze.

— Na co się to przyda, skoro już przeszliśmy całą drogę.

Młoda para doszła rzeczywiście do pawilonu, z którego wyszła przed kwadransem.

— Ah! — zawołała Paula — otóż i pan Grzegorz.

Młody doktór wychodził właśnie z pomocnikiem swoim Schultzem z zabudowania warjatek. Ukłonili się Pauli i Fabrycjuszowi i zaraz się do nich przyłączyli.

— Kochany doktorze, rzekła Paula, czekaliśmy na ciebie, aby pójść do naszych kochanych chorych.

— Jestem na rozkazy... Czy zaczniemy od pani Delariviere, czy od panny Edmy.

— Od pani Delariviere, jeżeli pan pozwoli...

Weszli na schody pawilonu. Doktór Schultz postępował pierwszy. Paula, trzymając pod rękę Fabrycjusza, rozmawiała z Grzegorzem.

O utrwalenie potęgi Polski nad Bałtykiem.

Konieczność wzmocnienia propagandy polskiej na naszem wybrzeżu.

Grudziądz, 5 maja.

Za dwa tygodnie najwyżej, o ile pogoda majowa dopisze, zacznie się znowu **życie i ruch nad Polskiem Morzem.**

Z różnych stron naszego kraju podążą na wybrzeże gromady letników, **na Helu, w Jastarni, w Gdyni, Orłowie i innych uroczych wioskach nadbrzeżnych popłynie wkrótce życie wesołe, gwarne, beztroskie,** na plażach zaś snuć się będą od samego ranka niefrasobliwe, barwne tłumy kuracjuszów.

Tak było po inne lata. tak będzie, może jeszcze w większym stopniu i w tym roku. O ile jednak ruch letników nad Morzem Polskiem był dotąd zadawalający, o tyle **ruch t. zw. propagandowo-turystyczny był stanowczo za mały.**

Bezwzględnie ruch letników nad morzem ma swoje, i to bardzo znaczne korzyści. Przedewszystkiem **ludność kaszubska stvka się z rodakami z inych stron Polski.** następuje wymiana zdań i poglądów, **nawiązuje się między jednymi a drugimi nić serdeczna,** a wszystko to jest nieocenionej wagi **dla duchowej unifikacji wszvstkich trzech rozdartych niegdyś dzielnic.** Niezapominać też trzeba. że ruch letników nad morzem wpływa na rozwój Pomorza i zasila materjalny dobrobyt ludności pomorskiej.

Jednakże **dla utrwalenia naszej potęgi mocarstwowej nad wybrzeżem Bałtyku potrzebny jest jeszcze więcej ruch t. zw. turvstyczno-naukowy i propagadowv.**

Nad bursztynowe brzegi naszego morza powinni zjeżdżać się tłumnie nietylko **historycy. literaci. profesorowie,** ale w większej jeszcze mierze **szeroki ogół uczących się w wyższych uczelniach, a nawet młodzież szkół średnich i zawodowych.**

Państwowość polska nie jest jeszcze na Pomorzu za silnie utrwalona, **żywotne interesy nasze nad morzem nie spoczywają jeszcze na granitowych podwalinach. abyśmy w letniej porze tylko swobodnie wypoczywać mogli na wvbrzeżu,** wpatrując się jedynie w igraszki burzliwych fal.

Wybrzeże nasze oprócz letników potrzebuje jeszcze **całe zastępy ludzi pracy i nauki.** Potrzeba nam dzieł naukowych, któreby mogły być **propagandą naszego Pomorza,** potrzeba nam arcydzieł sztuki, któreby światu ujawniły **nasze ukochanie wybrzeża,** potrzeba broszur, artykułów propagandowych. **potrzeba czynów, któreby pociągnęły serca polskie i obce dla idei ugruntowania naszej potęgi nad brzegami Bałtyku.**

Nad morzem niechaj wypoczywają w zupełności tylko cierpiący, starcy, kobiety i dzieci; wszyscy inni zaś niechaj starają się, przyjeżdżając na Pomorze, **dołożyć choć jedną cegiełkę do ogólnej budowy i wzmocnienia państwowości polskiej w tej nadmorskiej dzielnicy.**

Niechaj z całej Polski zjadą się w tym roku wycieczki naukowe i turystyczne, niechaj przedewszystkiem zjedzie się w olbrzymiej liczbie **młodzież szkolna.**

Niechaj oglądnie te **wspaniałe zabytki gotyka nadwiślańskiego, te romantyczne ruiny starych zamków krzyżackich,** porozrzucane wśród zielonych pól i lasów pomorskich, niechaj zwiedzi **imponującą katedrę gotycką w Pelplinie, stare kościoły i baszty toruńskie,** niechaj nasyci się urokiem przepięknej **„Szwajcarji kaszubskiej“,** niech też zobaczy i **wysiłki własnego kraju nad budową portu w Gdyni.**

Ale propaganda zabytków architektonicznych Pomorza, piękności krajobrazu pomorskiego, propaganda konieczności posiadania własnych portów i silnej floty, a przedewszystkiem propaganda rdzennej polskości prastarej polskiej ziemi Mestwinów i Świętopełków — niechaj rozchodzi się potem umiejętnie po całym obszarze Rzeczypospolitej, a zrozumienie doniosłości Pomorza dla Polski niechaj obejmie jak najszersze kręgi wśród naszego społeczeństwa.

To bowiem, co zrobimy dla Pomorza, **zrobimy tem samem dla camocarstwowego rozwoju.**
lej Rzeczypospolitej i jej dalszego

L. Łydko.

Pływające pałace cesarza Kaliguli

zatopione przed 1900 laty w jeziorze Nemi — mają być wydobyte.

Przed paru tygodniami przystąpiono do prac nad wydobyciem pływających pałaców Kaliguli, spoczywających w głębinach jeziora Nemi.

Piękne jezioro Nemi, o gładkiej fali zielonych wód, których przezroczystość nasuwa porównanie do czary z malachitu, przedstawia się dziś naszem oczom w niezmienionej Krawidjusza i Plingjusza. Niezamącona się opisywanej przez Virgiljusza O-cisza. mająca w sobie coś tragicznego, panuje nad niem wszechwładnie, oraz nad jego melancholijnemi brzegami. Położone na wysokości 338 metrów nad poziomem morza, w kraterze wygasłego wulkanu, jezioro Nemi zostało nazwane przez Rzymian z powodu swego owalnego kształtu „Zwierciadłem Djany“. Zresztą las, otaczający je, był poświęcony owej bogini. która posiadała w wiosce Nemi świątynię, odkrytą przed niespełna pół wiekiem.

Wiemy z historji, iż w początkach ery chrześcijańskiej panował w Rzymie wszechpotężny cesarz o cienkich nogach, owłosionem ciele i wstrętnej twarzy, nazwiskiem Cezar August, którego właśnie żołnierze przezywali Kaligulą z powodu wojskowego obuwia, jakie nosił, uczestnicząc w wyprawach swego ojca Germanicusa. Władca rozpusty, posiadający wszystkie przywary, targany bez przerwy wewnętrznym lękiem, trapiony wyrzutami sumienia, z powodu krzywd, czynionych swem niezliczonem ofiarom, Kaligula postanowił szukać ucieczki dla swej zbolałej duszy oraz swej osoby i w tym celu przybył nad jezioro Nemi, gdzie uprzednio kazał zbudować dwa okręty, przyozdobione niebywale bogato.

Opis owych pływających pałaców został nam przekazany przez Swetonjusza. biografa dwu Cezarów, który powiada co następuje: Kazał zbudować galery z drzewa cedrowego z niesłychanym przepychem. Przód okrętu wysadzany był drogimi kamieniami, żagle były pokryte malowidłami. Wewnątrz znajdowały się łazienki, galerje i sale biesiadne ogromnych rozmiarów. Były na nich również drzewa owocowe różnych gatunków. Na tych okrętach spędzał Kaligula większą część dni wśród plasów przy dźwiękach instrumentów muzycznych. Wiadomą jest rzeczą, że owe galery nie utonęły z powodu wypadku, lecz zostały zatopione z rokazu cesarza, wydanego w chwili napadu szału, jakim niejednokrotnie podlegał.

Od dawien dawna robiono próby, ażeby wydobyć z głębin jeziora Nemi skarby w niem pogrążone. Kardynał Prospero Colonna, spadkobierca zamku w Orsinich w Nemi, zasłyszawszy o dwuch okrętach, pochłoniętych przez wody jeziora, zawezwał pewnego dnia sławnego florenckiego architekta z epoki Odrodzenia, Leona Bittista Alberti'ego, którego porównywano z Lonardem da Vinci i rozkazał mu dokonać sondowania. Dzieło, powierzone Albertiniemu, nie zostało nigdy całkowicie ukończone, rozpoczęte jednakowoż prace dowiodły istnienia jednej z galer, przyczem udało się oderwać pewne części, które w owej epoce wywołały zachwyt na dworze rzymskim. W następnem stuleciu pewien architekt z Bolonji, Franciszek De Marchi zanurzył się w wody jeziora zapomocą dość prymitywnego przyrządu, co mu jednak pozwoliło spędzenie kilku godzin pod powierzchnią wód, coprawda bez pozytywnego rezultatu.

Nie o wiele lepiej powiodły się próby, jakie przedsięwział w trzy wieki później Annesio Fusconi. Miał on przynajmniej tę satysfakcję. że odnalazł pewne szczątki i kilka fragmentów, należących do zatopionych statków.

Dopiero w końcu ubiegłego stulecia zostały systematycznie przeprowadzone poszukiwania pod przewodnictwem księcia Orsini, który odnalazł obydwa pływające pałace. Na podstawie znajdujących się na nich zapasów, nabrał przekonania, że są to właśnie galery Kaliguli, a nie jak głosiło starodawne podanie, okręty Tyberjusza, zatopione w głębinach jeziora przez burzę, wywołaną gniewem znieważonej Djany. Wydobyto na światło dzienne statutki z bronzu, liczne ozdoby, głowę lwa, które wzbogaciły zbiory pałacu księcia Orsini.

Wydobyte przez nurków przedmioty są najlepszem świadectwem, iż opisy historyków, tyczące się przepychów i urządzeń i pięknego wyglądu okrętów, nie były przesadzone. Zrozumiałą tedy jest rzeczą, że śmiały projekt Mussoliniego, polegający na osuszeniu jeziora Nemi, celem odzyskania zawartych w niem skarbów, witany jest z wielką radością i entuzjazmem przez świat uczonych i archeologów. Z chwilą, gdy pływające pałace Kaliguli zostaną wydobyte z jeziora, w którego wodach spoczywały od dziewiętnastu wieków. ileż ciekawych dokumentów, ileż nieprzebranych bogactw znajdziemy, które nam pozwolą na dokładne wyjaśnienia punktów wystawnego życia rzymskich cezarów.

Pielęgnowanie cery.

„Ładna kobieta, to kobieta o ładnej cerze“. Powiedzenie to w pierwszej chwili może się wydać paradoksem, a jednak, jeżeli w myśli przejdziemy szereg znajomych kobiet, to przekonamy się, że najefektowniejsze są rzeczywiście nie te, które mają najregularniejsze rysy, ale te właściwie, które odznaczają się ładną karnacją twarzy.

Kolor skóry, a więc większa jej śniadość lub białość, to rzecz przyrodzona, ale usunąć plamy, pryszcze, chropowatość skóry i nadać jeje jednolitą miękkość i czystość, to można osiągnąć odpowiedniem jej pielęgnowaniem. Zdrowie jest najpierwszym warunkiem piękności. Kto chce mieć ładną cerę, musi koniecznie baczną zwracać uwagę na prawidłowe działanie żołądka i kiszek, a więc na proces trawienia w swoim organiźmie.

Osoby o leniwie działającym żołądku i kiszkach miewają często krosty i pryszcze na twarzy, oraz skłonne są do uderzeń krwi do głowy, co wywołuje nadmierne, dochodzące do siności zaczerwienienia twarzy i na ładny wygląd wpływa wprost fatalnie. Takie osoby, nie powinny nigdy pić alkoholu, ani używać musztardy, ostrych sosów, pieprzu, konserw w occie, ryb wędzonych, ostrych serów, mocnej herbaty lub kawy, bo wszystkie te rzeczy bądź wywołują ostrość krwi, bądź przyspieszają bicie serca i sprowadzają właśnie uderzenia do głowy. Zaleca się natomiast używanie mleka, szczególniej kwaśnego, jarzyn, sałaty zielonej z cytryną i wszelkich owoców surowych lub w kompotach, jako rzeczy łatwo strawnych i łagodnych.

Bardzo dobrze reguluje żołądek zjedzenie wieczorem, surowego jabłka, kilku orzechów lub też śliwek suszonych. Śliwki należy obmyć zimną wodą, włożyć do szklanki i nalać na nie wrzątku, tak pozostawić przez dzień cały, wieczorem zjeść ich 8—12 i wypić wodę, w której miękły. — Można też wypić codziennie naczczo i przed spaniem filiżankę odwaru ziółek. lekko przeczyszczających.

W Szwajcarji, obok lekarzy, udzielają porad tak zwani herboryści, tj. praktycy, leczący ziołami, często zbieranemi dla nich przez przewodników, towarzyszących turystom w ich wycieczkach na wysokie szczyty alpejskie. Jeden z takich herborystów zestawił mi receptę na zioła, które wszędzie kupić można. Brzmi ona jak następuje: zmięszać dobrze:

30 gr. kwiatów rumianku.
25 gr. liści senesowych
20 gr. liści mięty pieprzowej
10 gr. nasion kopru.

Na filiżankę wody wziąć czubatą łyżeczkę ziółek, nalać wrzątkiem, dać naciągnąć przez kilka godzin i wypić wieczorem ciepłe lub zimne, jak kto woli. Jeżeli stosowane raz dziennie nie wywołają pożądanego skutku, można wypić naczczo taką samą ilość naparzoną z wieczora.

Dobrze także wpływa na cerę woda z cytryną. Na szklankę wody gorącej lub zimnej, bierzemy sok z całej cytryny i małą ilość cukru, jeżeli ktoś bez cukru wypić jej nie może. Limonady tej możemy wypić parę szklanek dziennie, zamiast innego napoju. Cytryna rozpuszcza sole, które często nie wydzielane dostatecznie z organizmu, powodują złogi artretyczne, a co zatem idzie — szpecą cerę pryszczami i czerwonemi plamami.

Wszystkie podane dzisiaj przezemnie środki, mają na celu działanie na cerę pośrednio. Do takich dodać można jeszcze częste przebywanie na świeżem powietrzu i spanie przy otwartem oknie. W naszym klimacie otwierać okna można w noce pogodne, przy temperaturze nie niższej niż 0 stopni, uważać tylko należy, ażeby ciepło być przykrytym i ażeby prąd powietrza nie szedł wprost na osobę śpiącą, co przy pomocy parawana, łatwo nawet w małym pokoju, da się uskuteczuić. Bezpośrednio podziałać na wygląd twarzy możemy zapomocą mycia, masażu itp., co będzię przedmiotem następnej mojej pogawędki.

Europeizacja Turcji.

Jedna z grup deputowanych przedłoży Zgromadzeniu Narodowemu wniosek, zalecający wprowadzenia w użycie, począwszy od czerwca rb. cyfr arabskich zamiast obowiązujących dotychczas cyfr tureckich. Reforma ta byłaby pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia alfabetu łacińskiego.

Życie gospodarcze

Obecna sytuacja w przemyśle węglowym

Obecnie wewnętrzny rynek węglowy przedstawia się bardzo pomyślnie, pojemność jego w stosunku do roku 1926 wzrosła o przeszło 30%. Zwłaszcza wskutek zwiększonej produkcji w przemyśle hutniczym i przemyśle budowlanym, jak również w cementowniach i cegielniach konsumcja znacznie się zwiększa.

Cała trudność spoczywa na rynkach eksportowych, gdzie najcięższym momentem jest walka konkurencyjna z Anglją. Przemysł węglowy angielski nie chce zdać sobie sprawy z tego, że eksport przez porty bałtyckie jest żywotną potrzebą zarówno Polski, jak i Anglji. Wyraz temu dał w ostatniej swej mowie p. Arcor, który robi zarzuty Polsce, że frachty kolejowe są subwencją pośrednią dla popierania polskiego eksportu węgla i to wydaje mu się rzeczą niedopuszczalną. Zapomina on jednak, że w Anglji państwo bezpośrednio przez czas dłuższy subwencjonowało w gotówce wydobycie węgla i że obecnie powstało w samej Anglji 5 organizacyj w poszczególnych hrabstwach, mających za cel uprawianie dumpingu, w najczystszej jego formie.

Frachty w Polsce są niewątpliwie stosunkowo niskie, jednakże polski przemysł węglowy ma nadzieję, że po ukończeniu budowy bezpośredniej linji do Gdyni, skracającej znacznie przestrzeń i pozwalającej na dowóz węgla w pociągach o dużej wadze, da się osiągnąć znaczne bardzo oszczędności na przewozie, co umożliwi obniżenie frachtu i wykluczy jakiekolwiekbądź straty ze strony Min. Komunikacji. Do tego samego celu potanienia transportu będą zmierzały prace przy rozbudowie portów w Gdyni i Gdańsku. Port w Gdyni znajduje się w trakcie wykonywania specjalnych urządzeń mechanicznych dla przeładunku węgla, jak transportery i wywrotnice, których zastosowanie musi pociągnąć zmniejszenie kosztów przeładunku.

Mimo stałego polepszenia się warunków transportowych, co pociągnie za sobą możność wysyłania większych ilości węgla na rynki zamorskie, niż to było dotychczas, sytuacja eksportowa nie przedstawia się tak różowo, choć przemysł Polski ma nadzieję, iż dalsze zwiększenie wydajności w związku z mechanizacją kopalń i stosow. nowych systemów odbudowy — pozwoli na osiągnięcie oszczędności w kosztach wydobycia.

Polski sukces eksportowy.

Notowanie polskiego masła na giełdzie lonyńskiej.

Eksportowane do Anglji staraniem Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych i Związku Spółdzielni Mleczarskich, masło polskie uzyskało po raz pierwszy oficjalne notowania na giełdzie w Londynie.

Pierwsze notowania wypadły dość pomyślnie.

Fakt wprowadzenia masła polskiego na giełdę londyńską jest poważnym sukcesem naszych usiłowań eksportowych.

Giełda towarowa.

Warszawa, 4. 5. Tranzakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. Warszawa, ceny rynkowe: żyto kong. 681 g-l (116) 52—53 zł; pszenica 60 — 60,50 zł; owies 49,50 — 50,50 zł; jęczmień brow. 53—54; przemiałowy 49 — 50; kuchy lniane 53—54; rzepakowe 39—40; otręby żytnie 35—36; pszenne 34,50—35,00; mąka pszenna warszawska, lubelska i kresowa 5-0 A. 92 — 94, mąka pszenna4-0 84—86; mąka żytnia 65 proc. 74—75. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

Mleczarstwo pomorskie.

Mleczarstwo na Pomorzu jest bardzo rozwinięte, czego dowodem jest 178 mleczarń, z których 159 było w okresie sprawozdawczym czynnych. Wobec obecnej tendencji w rolnictwie do przejścia z hodowli opasów na kierunek hodowlano-mleczny dość gęsta sieć mleczarń na Pomorzu okazuje się jednak niewystarczającą, gdyż zbyt mleka dla gospodarstw mlecznych przedstawia się ogólnie niekorzystnie wskutek znacznej ilości mleczarń prywtnych oraz trudności w korzystaniu z mleczarń spółdzielczych.

Mleczarnie prywatne, wiedząc jakie koszta połączone są z budową mleczarń i jak trudno jest skłonić rolników do angażowania się w tak kosztowne przedsiębiorstwa, wpłacają ceny niskie, wywołując tem wśród rolników zniechęcenie, a urządzone prymitywnie lub o starych zniszczonych maszynach, mieszczące się w warunkach niehygienicznych, wyrabiają produkt gorszej jakości, który uzyskuje niską cenę. Odbija się to nie na przedsiębiorcy, ale na rolniku, bo właściciel, bez względu na cenę swego towaru, potrąca swój zysk i to nieraz bardzo wysoki, wypłacając producentowi cenę śmiesznie niską. A mleczarń prywatnych jest przeszło 60.

Mleczarnie spółdzielcze należą przeważnie do związków niemieckich, liczą po kilku lub kilkunastu członków niemców, którzy uważają mleczarnię za swą własność, albo wprost nie przyjmują polaków jako członków, albo uniemożliwiają im przystąpienie przez oznaczanie bardzo wysokich udziałów i wpisowego, dochodzących do kilkuset złotych od krowy. Uważając producentów polaków tylko za dostawców, płacą im cenę według swego upodobania, a sami ciągną z tego korzyści.

Napływają dzięki temu liczne skargi rolników polaków, na które ani organizacje rolnicze, ani Związek rewizyjny, wobec obowiązujących ustaw, nie zaradzić nie mogą. Ten stan niezdrowy i krzywdzący rolników polaków na ich własnej ziemi wprowadza rozgoryczenie i nadal trwać nie może. Usunięcie tych niedomagań jest koniecznością, gdyż wymaga tego obecny ustrój rolniczy i konieczność uprzemysłowienia gospodarstw rolnych dla podniesienia ich zamożności i siły podatkowej. Celem zaradzenia temu stanowi rzeczy należałoby wyznaczyć specjalne kredyty na wykup mleczarń prywatnych i zamianę ich na współdzielnie, zmusić mleczarnie nie mające odpowiedniej ilości członków do likwidacji i utworzyć doraźny kredyt na wykup tych mleczarń oraz przyjść z pomocą kredytową rolnikom na opłacenie udziałów, ustanowionych przez członków niemców, aby uniemożliwić rolnikom przystąpienie do spółdzielczej mleczarni. Organizacja postąpiła na Pomorzu o tyle naprzód, że uruchomiony został w Toruniu oddział Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, który stanowić będzie centralę zbytu dla masła eksportowego i jaj. Sytuacja w fabrykach pierników uległa w r. 1927 poprawie. Stan zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu nie doznał jednak większej zmiany. Stopień uruchomienia jest jeszcze daleki od normy. Dezyderaty przemysłu wyrobów cukrowniczych idą przedewszystkiem w kierunku zniżenia podatku konsumpcyjnego od cukru zużywanego przez przemysł. Mogłoby to mieć dodatni wpływ na poziom cen wyrobów cukrowniczych, a w konsekwencji na wzrost spożycia wewnątrz kraju nietylko tych wyrobów, ale pośrednio i cukru, co ze względu na różnicę cen cukru w kraju i zagranicą byłoby i dla przemysłu cukrowniczego korzystne. Z dalszych artykułów spożywczych w r. 1927 wyprodukowano na Pomorzu wódek 684 105 ltr., wina owocowego 69 264 ltr., piwa 93 489 hl. (83 000 hl.), syropu buraczanego 359 520 kg., melasy 8 091 000 kg., octu 1 544 200 l. (1 397 000) oraz 2 054 000 szt. cygar (7 483 150), 186 347 215 (110 376 483) papierosów, 982 197 kg. (890 530) tytuniu, 13 063 kg. (11 689) tytuniu do żucia i 418 168 kg. (363 506) tabaki. W nawiasach dla porównania podano produkcję roku 1926. Sytuacja w wędzarniach ryb nie uległa zasadniczej zmianie; była ona jednakże trochę lepiej wyzyskana dzięki naogół dobrym połowom ryb na naszem wybrzeżu. Kwestja powstania w Gdyni wielkiej fabryki przetworów rybnych jest w dalszym ciągu w stadjum pertraktacji. Przemysł konfekcyjny w 9 czynnych (na ogólną ilość 12) zakładach zatrudniał 321 robotników, wykazując również stosunkowo dużą poprawę (w r. ub. 7 zakł. — 227 robotników), wszystkie 4 fabryki obuwia były czynne wykazując wzrost stanu zatrudnienia o blisko 40 proc. W tym samym stopniu wzrosła i produkcja. Produkcja krajowych fabryk obuwia pokrywa tylko część zapotrzebowania, i import obuwia zagranicznego jest w dalszym ciągu bardzo znaczny. Pozatem na Pomorzu czynna jest jedna fabryka grzebieni, 1 fabryka guzików i 2 fabryki bielizny. Przemysł poligraficzny wykazuje pewien nieznaczny spadek. Mianowicie na 61 istniejących na Pomorzu zakładów tej branży, czynnych było 59 przy stanie zatrudnienia 752, czyli o 50 robtników mniej niż w roku poprzednim. Decydującą rolę gra tu drożyzna papieru, która powoduje wysokie ceny książki polskiej. W tych warunkach, uwzględniając również ciężki stan finansowy inteligencji pracującej, czytelnictwo ogromnie spadło w porównaniu z czasami przedwojennemi. Nieznacznej poprawie uległ dział reklamy, pomimo to jednakże ogólne położenie tej gałęzi przemysłu w dalszym ciągu nie jest zadawalające.

Zjazd Związku Elektrowni Polskich

i wystawa elektryczna w Toruniu.

Tegoroczny 10-ty zjazd Związku Elektrowni Polskich odbędzie się w Toruniu w dniach od 2—4 czerwca i będzie połączony z wystawą elektryczną. Zjazd zgromadzi dyrektorów elektrowni z całej Polski.

Według programu odbędzie się w sobotę, 2 czerwca br. popołudniu otwarcie zjazdu (w ratuszu) i otwarcie wystawy (w salach Dworu Artusu).

W niedzielę 3 czerwca bedą się toczyły obrady, a w poniedziałek 4 czerwca jest przewidziana wycieczka uczestników zjazdu do Gdyni celem zwiedzenia bedacej na ukończeniu podstacji elektrycznej „Gródka“ oraz budującego się portu handlowego.

Ażeby zainteresować jaknajszersze warstwy społeczeństwa sprawą elektryfikacji, w związku ze zjazdem urządza się, jak wspomniano powyżej, wystawę elektryczną (od 2—10 czerwca, a więc przez tydzień, która przy pomocy objektów poglądowych zobrazuje zastosowanie elektryczności.

1 w gospodarstwie domowem (łazienka, kuchnia, pokój jadalny sypialnia).

2 w handlu (okno wystawowe z odpowiedniem oświetleniem),

3 w przemyśle i rolnictwie (obrabiarki pędzone elektrycznością, różne przyrządy mające dziś szerokie zastosowanie w gospodarstwie rolnem itp).

Będzie to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce; dlatego też należy się spodziewać tłumnego zwiedzania wystawy, tak ze strony dorosłych jak i młodzieżv szkolnej i pozaszkolnej. Dużą dogodnością dla wycieczek pozamiejscowvch będą zniżki kolejowe, których udzielą Polskie Koleje Państwowe.

Wystawa jest pomyślana jako wystawa ruchoma; w Toruniu będzie otwarta od 2—8 czerwca, poczem okrężną drogą odwiedzi wszystkie ważniejsze ośrodki miejskie w Polsce, szerząc wszedzie zrozumienie dla tak ważnej gałęzi gospodarstwa społecznego, jaką jest elektryfikacja kraju. W roku bieżącym będzie wystawa w Białymstoku, Lwowie, Krakowie itd.

Życie pracownicze

Taryfa płac w rolnictwie

za miesiąc kwiecień 1928 r.

Wyznaczona Komisja wymieniona w §15 działu I. kontraktu taryfowego na rok 1928-29, obliczyła płace dla deputowanych i dla pozostałych robotników rolnych na miesiąc kwiecień 1928 r. na podstawie ustalonej ceny 26.50 zł za 50 kg. żyta. (Podwyżka wynosi 120 proc.)

Ręczniacy 15,46 zł; stróże, skotarze, oprzętacze, wartownicy 17,67 zł; fornale, pracujący stale końmi 19,88 zł; włodarze 22,08 zł; owczarze 24,29 zł; rzemieślnicy bez narzędzi 35,33 zł; rzemieślnicy z narzędziami 39,75 zł.

Zaciężnicy.

Kategorja Ia dziewczęta i chłopacy od 14—15 lat, według obopólnej umowy. Kategorja Ib dziewczęta i chłopacy od 15—16 lat 88 gr. Kategorja IIa dziewczęta i chłopacy od 16—18 lat 1,45 zł. Kateg. IIb dziewczęta ponad 18 lat 1,87 zł. Kateg. III chłopacy od 18—21 lat 2,42 zł. Kateg. IV chłopacy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 3,74 zł.

Chałupnicy.

Chałupnicy 3,41 zł. Dziewczęta i chłopacy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorji (o 11 gr. więcej).

Dla służby włościańskiej (gburskiej).

Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat — 2 ctr. żyta, miesięcznie 53,00 zł. — Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2¼ ctr. żyta, miesięcznie 59,64 zł. — Dziewczęta ponad lat 18 i chłopacy do lat 20 — 2 ctr. 65 ft. żyta, miesięcznie 70,23 zł. Robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr. 90 ft. żyta, miesięcznie 76,85 zł.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów: 1) Od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozpłodowego 1,76 zł. 2) Od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojnej lub wołu roboczego 1,10 zł. 3) Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 1,10 zł.

Płace kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 44 gr.

Robotnicy sezonowi.

Kateg. I 3,96 zł. Kategorja II 3,08 zł. Kategorja III 2,43 zł.

Jarmarki na Pomorzu m maju.

4. Grudziądz b. k; Kowalewo, pow. Wąbrzeźno b. k; Warlubie, pow. Świecie kr. b. k.
7. Świecie kr. b. k.
8. Brusy, pow. Chojnice b. k. św; Czarze, pow. Chełmno b. k; Dąbrowa. pow. Chełmno b. k. św.; Nowacerkiew, pow. Starogard kr. b. k. Jabłonowo b. k. Wąbrzeźno b. k.
9. Kartuzy b. k; Konarzyny, pow. Chajnice kr. b. k; Nowemiasto, pow. Lubawa b. k.
10. Brodnica b. k; Nowe Grodziczno, pow. Lubawa b. k; Topólno, pow. Świecie b. k; Toruń b. k.
14. Chełmno b. k.
15. Więcbork, pow. Sępólno b. k.
16. Cekcyn, pow. Tuchola b. k; Górzno, pow. Brodnica b. k. św; Kamień, pow. Sępólno b. k; Kurzętnik, pow. Lubawa kr. b. k.
18. Gniew kr., Grudziądz b. k.
22. Jabłonowo-Zamek, pow. Brodnica b. k; Kościerzyna b. k. św; Swornegać, pow. Chojnice kr. b. k.
24. Toruń b. k; Wiele, pow. Chojnice kr. b. k.
25. Gniew b. k.
26. Pelplin, pow. Tczew b. k.
29. Leśno, pow. Chojnice kr. b. k.
31. Osie, pow. Świecie kr. b. k.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Izba Handlowa egipsko-polska w Kairze.

Dnia 17 lutego 1928 r. powstała w Kairze egipsko-polska Izba Handlowa. Instytucja ta powołana do życia z inicjatywy polsko-egipskiej Izby Handlowej w Warszawie stawia sobie za cel wszechstronne współdziałanie z rozwojem polsko-egipskich stosunków handlowych.

Egipsko-polska Izba Handlowa organizuje w Kairze stały pokaz wzorów polskiego przemysłu oraz rozpoczęła już wydawnictwo biuletynu, którego zadaniem ma być informowanie egipcjan o stosunkach gospodarczych Polski i polaków o stosunkach egipskich.

Izba przedewszystkiem stawia sobie za zadanie dostarczać zainteresowanym wszelkich informacji handlowych i w tym celu zwraca się do przedstawicieli polskiego handlu i przemysłu z prośba o nadsyłanie jej wszelkich materjałów propagandowo-informacyjnych.

Egipt z uwagi na swą strukturę gospodarczą ma szanse odegrania roli poważnego polskiego rynku zbytu na maszyny.

Adres Izby Handlowej egipsko-polskiej jest następujacy: Chambre de Commerce Egypto-Polonaise de Caïro, 22, Rue el Manakh.

Ryków o zadaniach kapitału prywatnego w Z. S. S. R.

W końcowem przemówieniu, wygłoszonem na trzeciej sesji centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, poruszył Rykow zagadnienie udziału kapitału prywatnego w życiu Rosji sowieckiej. Zagadnienie to ma w ZSSR. znacznie większe znaczenie polityczne niż w państwach zachodnio-europejskich, bowiem kapitał prywatny finansuje wszelką akcję antisowiecką, i dla tego rozwój przedsiębiorstw prywatnych i gromadzenie kapitału w rękach prywatnych jest wielkiem niebezpieczeństwem dla obecnego ustroju państwowego Rosji.

Rykow podkreśla, że w ostatnim czasie prowadzono w ZSSR. specjalnie energiczną walkę z kapitałem prywatnym, a rząd sowiecki poświęcał tej kwestji zwiększoną uwagę. Między innemi powiedział Rykow: „W prasie moskiewskiej zauważamy w ostatnim czasie, że sowiet moskiewski dąży do zastąpienia ulicznych sprzedawaczy bułek i zapałek przez jakiś organ państwowy. Rykow uważa, że projekt ten jest zbyt radykalny i zaznacza, że główną trudnością w walce z kapitałem prywatnym jest brak towarów na rynkach sowieckich“. „Główną rzeczą u nas — mówi Rykow — nie jest problem zatamowania wzrostu handlu prywatnego, ale fakt, że pomimo wzrostu produkcji, zwiększa się brak towarów.“ „Wiele błędów popełnia sie przy opodatkowaniu kupców prywatnych. Na niektórych kupców nakładamy podatki takie, że ich w krótkim czasie rujnujemy, a innych nie opadakowujemy zupełnie.“

Rykow uważa, że cały aparat sowiecki trzeba tak zreorganizować, aby był zdolnym do kontrolowania kapitału prywatnego. Dla kapitału prywatnego trzeba stworzyć takie warunki, aby nie mógł uniknąć opodatkowaniu, które powinno być stosowane w taki sposób, aby wzrost kapitału prywatnego był bezwarunkowo ograniczony.

Rząd sowiecki już w przeciągu ostatnich dwu lat pracował w tym kierunku i wydał szereg dekretów, na mocy których opodatkowanie burżoazji zostało zwiększone. Polityczna i gospodarcza izolacja kapitału prywatnego jest głównem zadaniem rządów sowieckich.

Czy modny sposób siedzenia jest szkodliwy?

W dawnych, dawnych czasach, kiedy płeć piękna nosiła suknie, sięgające do kostek, panna dobrze wychowana nie ośmieliłaby się siedzieć z założonemi jedna na drugą nóżkami. Mamy i bony pouczały je, aż do przesytu, że w ten sposób siada tylko kobieta o lekkich obyczajach. Rozumie się, że i forma dawniejszych długich sukien uniemożliwiła siedzenie w tej pozycji.

Z czasem jednak, gdy rąbek sukni centymetr po centymetrze oddalał się od ziemi — płeć piękna zarzuciła wpajaną pruderje i ku zgorszeniu ówczesnego świata zaczęła stopniowo hołdować „bezwstydnej modzie“.

Współczesna kobieta przyzwyczajona jest czy to w domu, czy w samochodzie, czy też w miejscach publicznych, do siedzenia z nóżkami założonemi jedna na drugą.

Choć ten sposób siedzenia pań nie jest już uważany za nieobyczajny, to jednak z kół lekarskich odzywają się głosy ostrzegawcze.

Na jednem z posiedzeń ortopedystów w Bostonie, jeden z mówców w dłuższym referacie dowodził, że taka pozycja siedząca kobiet może doprowadzić do skrzywienia kręgosłupa, gdyż system kostny kobiecy jest słabszy od męskiego.

Na poparcie swego dowodzenia twierdził, że jeżeli kolana są w pozycji skrzyżowanej, to mimowolnie jedno z ramion pochyla się ku przodowi, a gdy takie siedzenie trwa wiele godzin dziennie, to nie jest wykluczonem, że sprowadza za sobą stopniowe i ciągłe wykrzywianie się plec.

Tyle — lekarz amerykański, który być może, pragnie sprowadzić obyczaje płci słabej do tych czasów, gdy kobiety siedziały z nóżkami jednak obok drugiej, osłoniętemi szczelnie długą suknią.

Być może, że współczesne panie będą starały się uspokoić tem, że sport, taniec lub gimnastyka dają dosyć sposobności do zapobiegnięcia zgarbieniu.

Nie od rzeczy będzie jednak zwrócić uwagę na poważny głos ostrzegawczy lekarzy, tembardziej, że nieraz można zauważyć u młodych panien zbytnie pochylenie ramion ku przodowi.

Konkurs sztuki na Olimpjadzie

Niemałem zdarzeniem w dziejach sztuki związanej ze sprawami kultury fizycznej — był konkurs sztuki, zorganizowany w 1924 roku w ramach Igrzysk VIII-ej Olimpjady w Paryżu. Na tle olbrzymiej stolicy świata, w powodzi wielkich zbiorów sztuki, wystaw, konkursów nie uwydatnił on się należycie, nie zwrócił na siebie wyłącznej uwagi świata artystycznego, w każdym razie jednak był jednym z wielkich etapów, znaczonych na drodze współżycia sztuk pięknych i sportu.

Paryż oddał na olimpijską wystawę sztuki swój wspaniały gmach Grand Palais, w którym urządzane są zwykle największe i najbardziej udane salony. I tym razem wystawa okazała się bardzo udatną, przedewszystkiem w dziale rzeźby, następnie malarstwa, słabiej natomaist przedstawiała się w architekturze.

Dzieł nadesłano nadspodziewanie dużo, bo aż 235, niestety jednak nie wszystkie stały na poziomie odpowiednio wysokim, to też jury zmuszone były szereg prac zdyskwalifikować, pozostawiając tylko 158 dzieł.

W najobfitszym dziale rzeźb złoty medal olimpijski otrzymał Grek — Kosta Dimitriadis za pracę p. n. „Dskobol finlandzki“. Drugą nagrodę zdobył Luksemburczyk Franz Heldenstein za atletę z godłem „Ku Olimpjadzie“, wreszcie trzecią nagrodę podzielono pomiędzy Duńczykiem Ganguin za „Boksera“ oraz Francuzem Mascanse za medaljony z symbolami sedmiu gałęzi sportu.

Konkurs malarski przyniósł znów nagrodę Luksemburgowi. Tutaj Jean Jacoby otrzymał złoty medal za „Studja Sportowe“. Medal srebrny otrzymał Irlandczyk Jack B. Yeats za „Pływanie“, zaś medal bronzowy Holender — Johan van Hell za obraz p. n. „Łyżwiarze“.

W dość ubogim dziale architektury złotego medala nie przyznano nikomu. Już Hajos z Budapesztu otrzymał srebrny medal za projekt stadjonu w stolicy Węgier. Medalem bronzowym obdarzono inż. Medecin z Monako.

Poza wystawami i konkursami sztuk plastycznych rozegrano konkurs utworów literackich, mających za temat ćwiczenia fizyczne Tutaj Francuz Geo Charles zdobył złoty medal za dramat p. n. „Igrzyska Olimpijskie“, srebrnym medalem nagrodzeni zostali Duńczyk J. Petersen za poemat „Euryale“ i Angielka Dorothy Margaret Stuart za wiersze p. n. „Swords songs“, wreszcie medalami bronzowemi Irlandczyk Gogardy za Ode i Francuz C. Gonnet za nowele.

Niestety w konkursach tych Polska, biorcąca udział w sportowej części Igrzysk Olimpijskich, — świeciła zupełną nieobecnością. Dopiero w bieżącym roku w czasie zbliżających się Igrzysk IX-ej Olimpjady Polska weźmie udział w olimpijskich konkursoch sztuki w Amsterdamie w zakresie, odpowiadającym naszej kulturze i wielkości.

Tajemnica długotrwałej młodości.

1. Kwadrat przeciwprostokątni równa się dwom kwadratom przyprostokątni;
2. Kobieta jest młodą, dopóki chce...

Oto dwa twierdzenia, jakie istnieją niezachwiane, dogmatyczne. Istnieje wprawdzie i trzecie: „lepszy kanarek w garści, jak wróbel na dachu“, ale dopókąd przyszłość go nie zaakceptuje, podlega narazie teorji Einsteina.

Pierwszem zajmowaliśmy się w szkole dziś nasze dzieci w temsamem są położeniu; niema ono żadnego wpływu na drugie, przejdziemy więc nad niem, jak mówią na zgromadzeniach, do porządku dzienego.

„Kobieta jest młodą, dopóki chce“ (w przeciwieństwie do mężczyzny). Twierdził tak nieznany nam bliżej jakiś skromny, trzymający się w cieniu, wielki człowiek, (Pytagorasa obarczać tem nie możemy), a choć jest to już, jak wyżej podałem, niezachwianem jednem z dwojga twierdzeń, starać się będę naprowadzić czytelnika, by to sobie sam udowodnił.

Od najdawniejszych czasów istniała niezachwiana wiara, iż istnieją środki, zapomocą których uzyskać można nietylko wieczną młodość, ale i... nieśmiertelność nawet, o ile nie długowieczność. Że musiano jakichś środków używać, by długo zachować młodość, mamy na dowód Semiramidę, Kleopatrę, oraz piękną Helusię, którą 20-letni Parys uprowadził w czasie, gdy jej już minęła czterdziestka, a która mimo spędzania przez 10 lat miodowych miesięcy, przeżytych z Parysem, przy zwrocie jej, wcale apetycznie wyglądała. Poza królowemi, ileż tam mogło być kobiet z patrycjatu nawet, zatrzymujących długo młodość, któremi jednak nie zajmowała się historja.

Średniowiecze, oraz późniejsze wieki dają nam dokładniejszy pogląd na praktyki, jakie wówczas stosowano. celem zachowania długotrwałej młodości. Są to „złote czasy“ dla szarlatanów oraz różnych wynalazców kamienia filozoficznego, eliksirów młodości, kropli witabnych itp. (Déscartes, Bacon, hr. Saint Germain, Cagliostra, światowej sławy szarlatan).

Weźmy pod uwagę Paryż. Jak dziś rozmaite shimmy, fokstroty, one, i two stepy, czy inne dancingi, tak wówczas epidemiczną była manja odmładzań i prolongat młodości. Aby osiągnąć cel, nie przebierały piękne panie w środkach. „Sprzedawały duszę djabłu“ wśród ohydnych obrzędów, podczas których mordowano niemowlęta, krew z nich wyciskając. Te w drugiej połowie XVII wieku były ogólnie znane, a sprzyjała im nędza ludności, o niemowlęta więc nie było trudno, matki same je sprzedawały. Te sataniczne „msze czarne“ są tak wstrętne, jak dusze sadystów, biorących w nich udział. Opisywać ich nie będę, a ciekawych odsyłam do studjum Juljusza Bois pt. „Le Satanisme et la magie“. Za to opowiem w streszczeniu coś komicznego: „praktyki“ doktora Mesmera, z drugiej połowy XVIII wieku.

Wokoło nakrytego niskiego, a mającego mniejwięcej 2 metry średnicy naczynia, napełnionego opiłkami żelaza i butelkami z wodą, na zewnątrz opatrzonego zakrzywionemi do chwytu rurami mosiężnemi, rozmieszczał Mesmer na krzesłach swe klijentki, dając im do trzymania gołą ręką zewnątrz umieszczone rury mosiężne, sam zaś obchodził dokoła, przygrywając unisono na harmonijce dostosowane melodje. Gdy po pewnym czasie panie dostawały nerwowych ataków, przenosił je kolejno do obok znajdującego się, wybitego materacami gabinetu, gdzie przebywały „kryzys“. Ataki zmieniały się w konwulsje, panie tarzały się, fikały, darły suknie w strzępy, kwicząc i rzucając się jak opętane. (Można sobie ten efektowny obraz uplastycznić w myśli). Po uspokojeniu się, podobno miały być, czy czuć się odmłodzone Jeżeli możemy wierzyć Dumasowi, Mesmera odwiedziła raz także i nieszczęśliwa Marja Antonina.

Mniejwięcej w tym czasie bawił w Paryżu międzynarodowy awanturnik Cagliostro. Również na rachunek nieboszczyka Dumasa ojca przypominam historyjkę, według której Cagliostro zadał kilka kropli „eliksiru życia“ 76-letniemu, łysemu, bezzębnemu, połamanemu staruszkowi, po których zażyciu, w oczach widzów, odrastały staruszkowi włosy, zęby, ciało nabrało jędrności, stał się wyższym, twarz odmłodniała o 50 lat. Ponieważ eksperyment odbywał się przy uczcie, „chrupał staruszek w zębach kość z uda indyka“. — Było to wprawdzie krótkotrwałe odmłodzenienie, ale Cagliostro zaznaczył, że gdyby staruszek zaczął zażywać eliksir przed 50-ciu laty, i do 100 lat „z formy“ by nie wyszedł.

(Kokończ. nastąpi.)

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Poniedziałek, Domiceli.
Jutro: Wtorek, Stanisławowi.
Wschód słońca godz. 3 m. 56.
Zach. godz. 7 m. 8.
Wschód księżyca godz. 11 m. 41.
Zachód 6 m. 3.

— **MUZEUM** ul. Lipowa 28 — otwarte w środy i soboty od godz 12—2; w niedzielę i święta od godz. 11—1.

— **BIBLJOTEKA** ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dnie powszednie od godz. 5—7.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **BIBLJOTEKA** ulica Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLJOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK przy Lidze Morskiej i Rzecznej**, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek, środę i piątek od godz. 5—7.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2 do 4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU.** Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godz. 16—18-tej, w lokalu własnym przy ul. Kuntersztyńskiej 1, (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **BIBLJOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20-ej, dla członków bezpłatnie.

— **PORADNIA WYCIECZKOWA P. T. K.:** Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cośkolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolice najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego“ — Oddział w Grudziądzu, ul. Lipowa 28“. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Bibljoteka P.T.K.)

Przed wystawą sztuki ludowej.

Jak już donosiliśmy, staraniem Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w Muzeum Miejskiem od dnia 2—20 bm. wystawa Sztuki Ludowej.

P. Gulgowska z Wdzydz zgłosiła piękne hafty i wyroby kaszubskie. Napływają pozatem stroje z różnych stron Wielkopolski. P. mjr. Gasiorowski udziela na wystawę bogate i rzadkie zbiory huculszczyzny. Będzie też bogato reprezentowany dział kilimów małopolskich, będą nasze piękne stroje, wycinanki i pasiaki łowickie. Osobny dział stanowić będą ceramika i tkaniny wileńskie, wśród których zobaczymy okazy muzealnej wartości. Nawet najdalej na wschód wysunięte ziemie Rzeczypospolitej, jak Białoruś, Wołyń i Podole, zaprezentują się nam w szatach sztuki ludowej. Spodziewane są prócz tego stroje ze Śląska, Podhala i innych stron Polski.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Podoficerom rezerwy** podaje się do wiadomości, że następne zebranie plenarne koła odbędzie się w dniu 10 bm. punktualnie o godz. 8.30 wieczorem w hotelu Kellasa. Ze względu na ważność obrad, oraz z uwagi na wykład, który wygłosi oficer instrukcyjny P.W., prosimy członków o gremjalny udział. Goście i sympatycy koła są mile widziani. Zarząd.

(rt) **Baczność Bracia Strzelcy!** Przypomina się dziś strzelanie poniedziałkowe od godz. 3-ciej do zmroku.

Sport.

Wczorajsze zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi.

I. F. C. — Polonja 3:1.
Hasmonea — Warta 2:2.
Pogoń — Cracovia 3:2.
Warszawianka — Śląsk 1:0.
Turyści (Łódź) — Legja 3:1.

Humor.



Podejrzliwość.
— Słyszałem, żeś wziął kąpiel?
— Co? Czy brak jakiej?

TORUŃ.

Znowu wroga Państwu polskiemu agitacja niemiecka.

Optańci niemieccy, dawniej zamieszkali w Toruniu, po wyemigrowaniu do Berlina, założyli tam specjalne towarzystwo, które posiada nawet własny organ prasowy pod nazwą „Thorner Heimatbote“. Pismo to jest silnie kolportowane w Toruniu i to nietylko wśród pozostałych tu niemców ale i wśród polaków, a omawia ono w sposób władzom polskiem wysoce nieprzychylny, stosunki pomorskie. Celem tego pisma jest szerzenie wśród tutejszych niemców przekonania, że Pomorze było i jest w dalszym ciągu nierozerwalną częścią państwą niemieckiego.

W ostatnim numerze tego pisma zamieszczony został wiersz p. t. „Osterglocken“, którego jedna zwrotka w tłumaczeniu polskiem brzmi następująco: „...I całuj ty falo niemiecki (?) brzeg Wisły. Niech zabrzmią pieśni: Wolnem Pomorze! Cośmy stracili, znów odzyskamy!“...

Czy tego rodzaju propaganda nie jest wrogą agitacją przeciwko Państwu polskiemu? Czy władze polskie niepowinny pomyśleć o odebraniu debitu owemu pismu, wsączającemu nienawiść w duszę niemieckich obywateli Polski?

Święto pułkowe 63 p.p.

W dniu 3 maja br. obchodził swoje święto pułkowe stacjonowane w Toruniu 63 p.p. W dniu poprzedzającym święto pułkowe, odbyła się wieczornica w sali Teatru Żołnierskiego, zaś w dniu 3 maja wspólny obiad zarówno oficerów jak i żołnierzy. W uroczystości wzięły udział delegacje oficerskie wszystkich stacjonowanych w Toruniu formacji wojskowych.

Uroczysty obchód Święta Narodowego w wojsku.

Garnizon wojskowy w Toruniu uczcił dzień 3 Maja, jako Święta Narodowego, uroczystą akademją, która odbyła się w tym dniu o godz. 18-tej w sali Teatru Żołnierskiego. Dla szczelnie wypełniających salę Teatru Żołnierskiego żołnierzy, wygłosił por. Jusiński przemówienie o znaczeniu Konstytucji, zaś resztę programu akademji wypełniły śpiewy i deklamacje. Nastrój, zarówno akademji jak i zebranych żołnierzy, był bardzo uroczysty i wspaniały.

Zjazd Związku Elektrowni Polskich w Toruniu.

W roku bieżącym X-ty zjazd Zw. Elektrowni Polskich odbędzie się w dniach od 2 do 4 czerwca w Toruniu i zostanie połączony z wystawą elektryczną. Na zjazd ten przybędą dyrektorowie elektrowni z całej Polski. Program przewiduje otwarcie Zjazdu i Wystawy w dniu 2 czerwca w sali Artusa. W dniu 3 czerwca toczyć się będą obrady, zaś na dzień 4 czerwca, projektowana jest wycieczka do Gdyni, celem zwiedzenia tamtejszej podstacji elektrycznej „Gródka“ oraz budującego się portu.

Godziny urzędowe Państw. Urzędu Miar.

Miejscowy Urząd Miar w Toruniu, ul Mickiewicza 83, donosi, że w okresie czasu od 1 maja do 30 listopada br. biura Urzędu Miar są otwarte dla publiczności tylko we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 8—12, a to ze względu na prace legalizacyjne, dokonywane poza urzędem.

Z teatru toruńskiego.

„Mysz Kościelna“.

komedja w 3 aktach Władysława Fedora.

Reżyserował Józef Leśniewski.

Komedja wiedeńskiego autora, ma nietylko oryginalny tytuł, ale ma też i oryginalny urok. Każdy, kto ją widział, przyznać musi, że słuchał jej z prawdziwą satysfakcją. Posiada ona bowiem pozatem, że ludzie robią fortunę, zalecają się, kochają i uczciwie pracują — szczere na świat spojrzenie. „Mysz kościelna“ — ma rzadkie jeszcze zalety — a mianowicie posiada dobry i zdrowy śmiech i umiarkowaną dozę wzruszenia. Silnie też autor gloryfikuje w niej pracę, a potępia nieróbstwo — wykazując przytem umiejętność pięknego życia, połączonego z praktycznością. W całości niema zawiłej i ciemnej intrygi. Akcja toczy się jasno, pogodnie, w miarę sentymentalnie, bawiąc przytem widza sympatycznie.

Oby tak miły wieczór, jak na ostatniej premjerze powtarzał się jaknajczęściej!

„Mysz kościelną“ wyreżyserował p. **Leśniewski** — bardzo efektownie, a sytuacyjnie pomysłowo. Praca pełna inwencji reżyserskich i koncertowa gra artystów, złożyły się na całość — godną rzetelnej a zasłużonej pochwały.

P. **Porębska** — jako Zuzia Sachs, ujęła swoją rolę nadzwyczaj szczerze. Nie tylko przeżywała, ale żyła odtwarzaną przez siebie postacią. Z nią razem przeżywała jej chwile niedoli i szczęścia — widownia. Płakała z nią, nad jej troskami, — i cieszyła się również jej szczęściem. Całość cechował prawdziwy wdzięk niewinnego, dobrego i kochanego dziecka. „Mysz kościelna“ w bogatym dorobku artystycznym stanowić będzie jeszcze jedną więcej popisową kreację, tej ze wszech miar utalentowanej artystki.

P. **Bystrzyński** — zdobył sobie całkowite sympatje widza, przez przekonywujące ujęcie trafnej a koncertowo zagranej postaci barona Ulricha. Należy podkreślić umiar gry, panowanie nad zmiennym a kochliwym charakterem roli, oraz subtelne wyczucie intencji autora. Rola wykończona aktorsko — pierwszorzędnie!

Rola Oli Trey — dostała się p. **Zielińskiej**, zupełnie nieodpowiednia — bowiem rola kokoty nie leży w emploi tej artystki. Nic też dziwnego, że czuła się zupełnie nieswojsko, na co wskazywały nerwowo — nienaturalne ruchy nóg. W trzecim akcie — piękną piżamę, winna p. Zielińska uzupełnić płaszczem, gdyż w wielkich paryskich hotelach w nocy, nawet kokoty nie chodzą po korytarzach w samej piżamie. P. **Jaworski** — w roli Szwncla, stworzył doskonały typ, wiecznie zapracowanego biuralisty, okraszony umiarem komizmu. P. **Marjański** — postać hrabiego Hernsteina, opracował bardzo sumiennie, jednak nie stworzył jeszcze typu, na wskroś wysoce arystokratycznego. P. **Balcerzak** — któremu wszyscy i na każdym kroku, wspominali aż do utrapienia jego ojca, z właściwą sobie lekkością, przesuwał się przez scenę, nie mając jednak większego pola do popisu.

Dekoracje p. **Kuhna** — ładne. W akcie III wejście po schodach do pokoju, a zwłaszcza do wnęki okna, może efektowne — ale nie naturalne.

Wube.

Ważne dla poborowych.

W poniedziałek dn. 7 bm. do pobo- :u w Toruniu, mają stawić się poborowi i ochotnicy rocznika 1907, z nazwiskami na litery **L. Ł. M.** Komisja pobrowa urzęduje w małej sali parku „Wiktorja“, od godz. 8 rano.

Z urzędu stanu cywilnego.

W czasie od 22 do 28 kwietnia br. zanotowano w urzędzie stanu cywilnego w Toruniu: 26 urodzin, w tem 7 nieślubnych i dwa nieżywe. Zgonów 14, zaś ślubów zawarto 8.

Niezwykła uroczystość Toruńskiego Bractwa Strzeleckiego.

W uroczystość 3-go maja odbyło się tradycyjne strzelanie o następujące godności względnie nagrody:

Tarcz honorowa 3-go maja (5 strzałów bez dokupu): Stefanowicz 88 pierśc.

Tarcz Podokręgu, 3 strzały z dokupem: Stefanowicz 58 pierśc., Kapczyński 57 pierśc., Szulc 56 pierśc.

Tarcz o **króla niedzielnego:** królem Puchalski, I ryc. Stefanowicz, II ryc. Kajdan.

Tarcz orderowa, 3 strzały z dokupem: Maćkowiak 58 pierśc., Stefanowicz 57 pierśc., Szulc 57 pierśc., Kapczyński 56 pierśc., T. Witkowski 56 pierśc.

Tarcz o srebro, 3 strzały z dokupem: M. Hoffmann 58 pierśc., T. Witkowski 56 pierśc., J. Bożeński 56 pierśc., Szulc 56 pierśc., Barczyński 55 pierśc.

Tarcz o platery, 3 strzały z prawem dokupu: Stefanowicz 58 pierśc., Grześkowiak 56 pierśc., Ambroszkiewicz 56 pierśc., Szulc 55 pierśc., Maćkowiak 55 pierśc.

Tarcz wolnoręczna, 3 strzały z prawem dokupu: Szulc 48 pierśc., Nowak 48 pierśc., T. Witkowski 46 pierśc.

Pozatem odbyły się strzelania dla gości o nagrody.

Tarcz dla pań: I Sikora. II Ambroszkiewiczowa. III Grześkowiakowa.

Tarcz dla panów: I Kralewski. II Skrzypczak.

Po zakończeniu i ogłoszeniu wyniku strzelań udekorował brat Maćkowiak w zastępstwie prezydenta miasta nowoobranego prezesa Okręgu Pomorskiego brata L. Makowskiego, wręczając mu insygnia Okręgu, następnie zabrał głos prezes Podokręgu Januszkiewicz podkreślając znaczenie przeniesienia Okręgu Pomorskiego do Torunia życząc jaknajpomyślniejszej współpracy. Za wzniesione toasty przez prezesów oraz Bractwo podziękował nowoobrany prezes Okręgu prosząc o szerzenie idei Bractw Strzeleckich. Wieczorem brało Bractwo udział w galowem przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

Kartki z przeszłości.

Tortury zostały całkowicie zniesione w Bawarji dopiero w r. 1806, w Hanowerze w r. 1840.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Poniedziałek — teatr nieczynny w Grudziądzu; zespół wyjechał do Tucholi i Wejherowa.

Wtorek — „Moralność p. Dulskiej“ G. Zapolskiej, kołtuńska komedja w 3 aktach, grana na wszystkich polskich scenach, u nas wystawiona będzie ostatni raz z udziałem pp. Zbierzowskiej, Kossakowskiej, Mrowińskiej, Pobóg-Nowickiej, Fileckiej, Wrąckiego, Zięciakiewicza. Ceny miejsc zniżone do minimum, bo od 40 gr do 1,20 zł Początek o godz. 8-mej wiecz. Bilety nabywać można w dziennej kasie teatru. Abonament ważny bezprocentowy.

Środa — teatr w Grudziądzu nieczynny, zespół wyjeżdża do Świecia.

Czwartek — Pani X, świetna sztuka A. Bissona wznowiona została na żądanie publiczności z udziałem pp. Zbierzowskiej, Tańskiej, Mirskiej, Tańskiego, Opalińskiego, Zięciakiewicza, Fiszera, Rymszy, Palańskiego, Burskiego, Baya. Kisielewskiego i innych. Początek o godz. 8-mej wiecz.

Piątek — teatr w Grudziądzu nieczynny; zespół wyjeżdża do Brodnicy.

Sobota — „Azais“, przedstawienie popularne po cenach najniższych od 40 gr do 1,20 zł. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Niedziela — jak zwykle dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. i o godz. 8 wiecz. „Jeniec Napoleona“.

„Przedpiekle“ w kinie „Apollo“.

Film „Przedpiekle“ świadczy przedewszystkiem o tem, że powieści Gabrjeli Zapolskiej mogą śmiało służyć, jako kanwa dla scenarjuszy filmowych, ze względu na silnie dramatyczną fabułę tych powieści i ze względu na wyraźne zarysowane charaktery ludzkie. Szkoda tylko, że dotychczas nikt w Polsce nie podjął się transpozycji tych powieści na ekran (np. „Janka“, „Wodzirej“, „O czem się nie mówi“ — mogą w kinie osiągnąć wybitny wyraz plastyczny i wizualny).

Popularna powieść „Przedpiekle“ wypadła w interpretacji kinowej dość mocno i wyraziście, a to dzięki wybitnie dramatycznej fabule i starannej reżyserji Denisena. Film ilustruje gehennę cierpień młodych dziewcząt, oddanych na pensję rosyjską, gdzie czyste dusze deprawują się pod wpływem bestjalskiego rygoru i seksualnie anormalnych nauczycieli.

Gra aktorów na wysokim poziomie. A więc: Eliza la Porta — znana nam z „Studenta z Pragi“ — ma dużo w sobie czaru dziewczęcego, gra spokojnie i subtelnie. Werner Krauss, w roli nauczyciela muzyki, stworzył kreację bardzo silną w wyrazie mimicznym i ekspresji ruchów. Jest to aktor, który nigdy się nie powtarza.

Kino „Orzeł“. Od poniedziałku do środy włącznie wyświetla wielki arcyszlagier wytwórni amerykańskiej „Fox“ pt. **„Trzej uczciwi hultaje“.** Wielki dramat życiowo-sensacyjny w 10 aktach — w roli głównej najsłynniejsi artyści ekranu: Olive Borden, George O'Brien i Farrel Mc. Donald. W drugiej części programu wyświetla się przecudny dramat z życia emigracji rosyjskiej p. t. „Kobieta Sfinks“; w roli głównej Florence Vidor i Clive Brook. Razem 20 aktów. Wkrótce: Bitwa morska przy wyspach Folklandzkich.

Toruń.

Teatr Pomorski.

Dziś w poniedziałek dn. 7 bm. o godzinie 8-mej wieczorem i we wtorek, dn. 8 bm. o godz. 8-mej wiecz. wystąpią artyści Sceny Nowej z Poznania (b. zespół Teatru Nowego) w sensacyjnem widowisku ostatniego sezonu, niezwykle oryginalnej sztuce w 7 obrazach p. t. „Sen“ F. Kruszewskiej, która od chwili wystąpienia jej w Wileńskiej Reducie stanowi jedno z najciekawszych i wprost niepospolitych wydarzeń w współczesnym Teatrze Polskim, Mirą olbrzymiego powodzenia i nieprzeciętnej wartości tego utworu jest niebywała w teatrach polskich liczba przedstawień, jakie osiągnął on w Reducie Wileńskiej (40 widowisk) oraz na scenie poznańskiej (37 widowisk). „Sen“ ukaże się w niezwykle pomysłowej i nad wyraz oryginalnej inscenizacji E. Wiercińskiego na tle oryginalnych dekoracyj, projektowanych i wykonanych przez dobrze znanego Toruniowi z czasów dawniejszej działalności na tut. scenie art. mal. p. Feliksa Krassowskiego, który również projektował wszystkie kostjumy, dostosowane do charakteru widowiska. W rolach głównych wystąpią pp. Marja Kolanowicz-Niedzielska (dziewczynka), E. Wiercińska (pajac), w innych rolach ukażą się pp. Chojnacka, Wiercińska, Malinowski, Kochanowicz, Tylczyński, Zawiejski i inni. Ceny miejsc od 50 gr do 5 zł.

W środę dn. 9 bm. o godz. 7,30 wieczorem specjalne prezdstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych (od 20 gr do 2 zł), odegrana zostanie genjalna 4-aktowa komedja Fredry pt. „Zemsta“ w reżyserji i inscenizacji kierownika sceny toruńskiej p. J. Leśniewskiego z udziałem najwybitniejszych sił zespołu pp. Jerzamanowskiego, Zielińskiej, Leśniewskiego,, Marjańskiej, Ulińskiego, Chmurkowskiego i Balcerzaka w rolach głównych.

W czwartek dn. 10 bm. o godz. 8,15 świetna 3-aktowa komedja Fedora pt. „Mysz kościelna“.

Kino Światowid“.

Dziś wyświetla „Troski szatana“. Niebywała technika zdjęć, wzruszający scenarjusz, mistrzowska reżyserja i gra artystów olśniewają swą potęgą. Nądprogram 2-aktowa komedja.

Kino „Corso“.

Tom Mix rycerz dzikiego zachodu, du, ulubieniec młodych i starych, w nowym porywającym tempem i przygodami filmie pod tyt. „Pod osłoną nocy“ w 8 aktach.

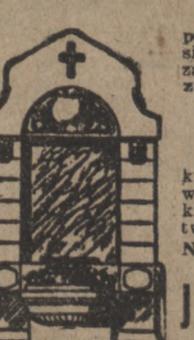
Kino „Pan“.

Wyświetla najpotężniejszy obraz w chwili obecnej p. t. „Car Iwan groźny“.

Teatr w Tucholi.

W poniedziałek dnia 7 maja br. zespół Teatru grudziądzkiego zjeżdża na jeden występ do Tucholi, gdzie w sali Browaru odegrana zostanie świetna kołtuńska komedja G. Zapolskiej „Moralność p. Dulskiej“.





ś. † p.

Franciszek Launhardt

prof. gimn. mat. przyr.

opatrzony św. Sakr. zmarł po długich i ciężk. cierpieniach w Poznaniu dn. 2. V., przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w poniedziałek dn. 7. V z kościoła ew. przy ul. Ogrodowej na cmentarz szelągowski, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Dnia 3 maja 1928 zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach kolega nasz

Ks. Franciszek Launhardt

nauczyciel religji ewangielickiej.

Pozostawia po sybie szczery i głęboki żal wszystkich, którzy znali i cenili jego prawość, nieskazitelność i prawdziwie chrześc. dobroć.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Poznaniu dnia 7 maja 1928 r.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Grono nauczycielskie
gimn. mat. przyr. w Grudziądzu.

Przetarg na roboty dekarskie i blacharskie.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu odda w drodze nieograniczonego przetargu roboty dekarskie i blacharskie na budynkach wojskowych we wszystkich garnizonach znajdujących się na terenie D. O. K. VIII.

Szczegóły o przetargu wywieszone są na tablicach ogłoszeń Magistratów miast Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia, Starogardu, Chełmna i w 8 Okręgowem Szefostwie Budownictwa.

Przetarg odbędzie się dnia 18 maja br.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa.

(—) Hornowski, ppłk. inżynier.

Licytacja.

Z powodu wyjazdu będę sprzedawał przy ul. Toruńskiej nr. 26, w podwórzu, w środę dnia 9 maja br. o godzinie 11-tej przed południem:

rozmaite meble, 2 łóżka z materacami, szafę do rzeczy, zegar, stół, krzesła, obrazy, regały do książek, całkowite urządzenie kuchenne, rozmaitą bieliznę i t. d.

640) (—). Olszewski.

Przetarg

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach niniejszem ogłasza publiczny przetarg pisemny na budowę domu mieszkalnego i budynków gospodarczych dla leśniczego w Czernicy, Nadleśnictwo Laska pow. chojnicki.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu są do nabycia za opłatą 10,— zl w kancelarji Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, ul. Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w zalakowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w sobotę dn. 19 maja br. o godz. 10-tej przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaoferowanej najniższej ceny.

Wszelkich informacji udziela Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, gdzie też są wyłożone do przejrzenia rysunki w godzinach urzędowych od 8 do 15-ej.

Chojnice, dnia 30 kwietnia 1928.

Państw. Urząd Budownictwa
6068a) **Naziemnego.**

Nerwowi, neurastenicy,

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego słabość nerwów. — Dr. Gebhard i Ska., Gdańsk 514.

Dla robotników i sportowców 10% rabatu

Obuwie ludowe, gimnastyczne i tennisowe marki Pe-Pe-Ge = oraz artykuły sportowe. =

Magazyn Sport

Sienkiewicza 8. Tel. 617.

Pończochy

we wszystkich kolorach i gatunkach w wielkim wyborze stale na składzie. Prima „Bemberg“ Zł. 8,40

St. Trocha

Grudziądz, Toruńska 8. (15500a

Pończochy

Bawełniane wzmocniona stopa . .	**1.00**
Jedwabny flor modne kolory	**2.50**
Prima fildekosowe . .	**4.00**
Jedwab do prania „Bemberg“	**6.50**
Dziecięce niciane 5 kolorów, wielk. 1 . .	**1.30**
Skarpetki męskie niciane, bardzo trwałe	**1.30**
Skarpetki męskie modne desenie	**1.35**
Skarpetki męskie jedwabne	**1.90**
Skarpetki męskie jedwabny flor	**2.50**

H. PŁACHTA

Grudziądz, Stara 17|19.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Antonina Dittmanówna

Grudziądz, Wybickiego 43

poleca zdjęcia **przy świetle dziennem**

Specjalność: zdjęcia dzieci.

paszportowe w 1/2 godziny.

Zakład znajduje się **na parterze** czynny od 8 do 6. (4152

„OKAZJOPOL“

Rzezalniana 22

sprzedaje za bezcen **sypialnię** dębową i białą sosnową, kuchnię, **meble pojedyńcze, maszyny do szycia,** krawieckie, szewckie, damskie, **rowery, gramofony, zegary, zegarki, ubrania, obrazy, kino wędrowne** z filmami, oraz wszelkie używane przedmioty.

Rzadka okazja!

Z powodu choroby do sprzedania lub wydzierżawienia od właściciela wzorowo urządzony i świetnie prosperujący skład rzeźniczy. Zapęd elektryczny. Oferty „Rzadka okazja“ do Gońca Nadwiśl. 4181

KEFIR poleca

Mleczarnia Kawiarnia Wanda

Grudziądz, Lipowa 3.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030

Wolne posady

Fryzjerkę

dzielną na stałą posadę poszukuje Edward Mollin, — Salon de Coiffure, Grudziądz, Pl. 23-go Stycznia 23.

Służąca

pracowita i rzetelna do wszelk. prac domowych, potrzebna od zaraz, najchętn. ze wsi. Jabłońska 3 Maja 7. (659

Dziewczyna

14 lub 15 letnia, do dzieci, z całem utrzymaniem potrzebna Hotel Pomorski, Toruńska 26. 635

Czeladnika

krawieckiego, na duże sztuki poszukuje od zaraz. F. Rosiński, mistrz krawieck Swiecie, ul. Klasztorna 11.

Ucznia

z dobrej rodziny, poszukuje fabryka Gazomierzy Grudziądz Tusz. Grobla. (634

Ucznia 4201

syna uczciwych rodziców z dobrem świadectwem szkolnem, mającego zamiłowaniem do piekarstwa, poszukuje Spychała, mistrz piekarski, Grudziądz Forteczna 7.

Zdolnego

lakiernika powozowego przyjmie (4193 P. Marschler, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia nr. 18.

Buchhalter-bilansista

z ukończoną szkołą handlową i długoletnią praktyką z ładnym charakterem pisma, dokład. obeznany w sprawach podatkowych, poszukuje samodzielnej posady za skromnem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia do administracji „Gońca Nadw.“ pod nr. 395.

Stenografji

wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza nr. 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski“. 8513b

Ucznia

stolarskiego z uczciwej rodziny, poszukuje Zakład stolarski, Spichrzowa 22.

Sprzedaże

Motocykl

korzystnie na sprzedaż Toruń, Szosa Chełmińska 95. (106

Maszyna

do liczenia okazyjnie do sprzedania. Lipowa 96 II p. lewo.

Bęben

duży z blachami komplet i wirbel, na sprzedaż. Franciszek Cwikliński. Bydgoska 23b (631

Samochód

(Stöwer), wysyłkowy dla piekarzy i cukierników, gotowy do jazdy, do sprzedania. Brandes, Wybickiego 6 8. (633

Dobry forteplan

okazyjnie do sprzedania. Informacje z grzeczności Handel Skór, Toruńska 8

Biały

rasowy szpic na sprzedaż Pl. 23 Stycznia 22 Ip. pr. (56

Cebulę

jadalną, śląską (Zittauer Speisezwiebel) oddaje najwięcej dającemu J. Daum. Kobylanka Panieńska, powiat Grudziądz, tel. Grudziądz 543. (588

Wóz

na resorach dobrze utrzymany, nadający się do rzeźnictwa lub ogrodnictwa jest do sprzed. Gdzie wskaże Adm. „Gońca Nadwiśl.“ pod nr. 4195.

Mieszkania

Mieszkania

3—4 poko e komfort poszukuje nauczyciel i nauczycielka gimnazjum państw. Czynsz pół lub całoroczny. Remont. Zgłoszenia do Adm Gońca Nadwiślańsk. pod A. S.

Mieszkanie

1—2 pokoji z kuchnią poszuk. bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Dzierżawę za 1—2 lata z góry, ew. remont. Zgłosz. do Administracji Gońca Nadw. pod nr. 498.

Zguby

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Bolesław Groszewski którą unieważniam.

Różne

Reparacje

motocykli, rowerów, wirówek, maszyn do szycia i pisania, wykonuje szybko i solidnie Zakład mechaniczny ul. Mickiewicza 63. Specjalność: emaljowanie i lutowanie złamanych ram pod gwarancją.

2000 złotych

poszukuje na pierwszą hipotekę, na gospodarstwo. Zgł. do Gońca Nadwiśl. pod nr. 630

Udzielam

lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia codziennie. Elżbieta Gańcza, Kościuszki nr. 5 (531

Wykonuję

wszelkie reperacje mechaniczne pod gwarancją jak maszyny do szycia i pisania, magnety, motory elektryczne i nawijanie tychże. Mania, Grudziądz Plac Tramowy 2.

Pisania na maszynach

najnowszych systemów wyuczam szybko i tanio. Przyjmuje się także na kurs wieczorowy.

Toruńska 7 III p.

Kino Orzeł

Początek seansów o godz. 6-ej i 8,15 wieczor., a w święta o godz. 4-ej.

Już wkrótce:

„Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich.“

DZIS! Uroczysta premjera dwuch osławionych arcyfilmów. DZIŚ!

TRZEJ UCZCIWI HULTAJE

Potężny pramat życiowo-sensacyjny.

Oszałamiające tempo: ludzie, konie, namiętność, siła, postęp, męstwo, niesamowity prąd wydarzeń.

W rolach głównych: **OLIWE BORDEN, GEORG O'BRIEN i FARREL MC. DONALD.**

KOBIETA SFINKS

wielki dramat z życia emigracji rosyjskiej.

W rolach głównych: **FLORENCY SIDOR i CLIVE BR. BROOK.**

Razem 20 aktów. **Razem 20 aktów.**

UWAGA! Karty honorowe z wyjatkiem prasy, Kom. P. P., Komend. Garnizonu i Inspektora Szkolnego z dniem dzisiejszym unieważnia się.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski*. Redaktor odpow. *L. Doliński* w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.